

LIST OTWARTY

Do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki
Donalda J. Trumpa

Niedziela, 25 października 2020 r.

Uroczystość Chrystusa Króla

Panie Prezydencie,

Pozwólcie, że zwrócę się do Ciebie w tej godzinie, w której losom całego świata zagraża globalny spisek przeciwko Bogu i ludzkości. Piszę do was jako arcybiskup, następca apostołów, były nuncjusz apostolski w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Piszę do Was pośród milczenia władz cywilnych i religijnych. Przyjmijcie te moje słowa jako „głos wołającego na pustyni” (J 1, 23).

Jak powiedziałem, kiedy pisałem do was list w czerwcu, w tym historycznym momencie siły Zła sprzymierzają się w bitwie z siłami Dobra; siły Zła, które wydają się potężne i zorganizowane, gdy przeciwstawiają się dzieciom Światła, które są zdezorientowane i dezorganizowane, opuszczone przez ich doczesnych i duchowych przywódców.

Codziennie czujemy, że mnożą się ataki tych, którzy chcą zniszczyć podstawy społeczeństwa: naturalną rodzinę, szacunek dla życia ludzkiego, miłość do ojczyzny, wolność edukacji i biznesu. Widzimy głowy narodów i przywódców religijnych pogrążonych w samobójstwie zachodniej kultury i jej chrześcijańskiej duszy, podczas gdy podstawowe prawa obywateli i wierzących są odmawiane w imię zagrożenia zdrowotnego, które coraz bardziej ujawnia się jako instrumentalne dla establishmentu nieludzkiej tyranii bez twarzy.

Trwa globalny plan zwany **Wielkim Resetem**. Jego architekt jest globalną elitą, która chce podporządkować sobie całą ludzkość, narzucając środki przymusu, za pomocą których drastycznie ograniczają wolności jednostki i całej populacji. W kilku krajach ten plan został już zatwierdzony i sfinansowany; w innych jest jeszcze na wczesnym etapie. Za światowymi liderami, którzy są współnikami i wykonawcami tego piekielnego projektu, stoją pozbawione skrupułów postacie, które finansują Światowe Forum Ekonomiczne i Event 201, promując swój program.

Celem Wielkiego Resetu jest narzucenie dyktatury zdrowia, mającej na celu wprowadzenie środków wolnościowych, ukrytych za kuszącymi obietnicami zapewnienia powszechnego dochodu i umorzenia indywidualnego zadłużenia. Ceną tych ulg ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego będzie zrzeczenie się własności prywatnej i przystąpienie do programu szczepień przeciwko Covid-19 i Covid-21, promowanego przez Billa Gatesa przy współpracy głównych grup farmaceutycznych. Poza ogromnymi interesami gospodarczymi, które motywują promotorów Wielkiego Resetu, nałożeniu szczepień towarzyszyć będzie wymóg posiadania paszportu zdrowotnego i cyfrowego dowodu osobistego, a co za tym idzie identyfikacja kontaktów ludności całego świata. Osoby, które

nie zaakceptują tych środków, zostaną umieszczone w obozach dla internowanych lub w areszcie domowym, a cały ich majątek zostanie skonfiskowany.

Panie Prezydencie, wyobrażam sobie, że jest Pan już świadomy, iż w niektórych krajach Wielki Reset zostanie uruchomiony między końcem tego roku a pierwszym trymestrem 2021 roku. W tym celu planowane są dalsze blokady, co będzie oficjalnie uzasadnione przypuszczalną drugą i trzecią falą pandemii. Doskonale zdajecie sobie sprawę ze środków, które zostały zastosowane, aby siać panikę i legitymizować drakońskie ograniczenia swobód jednostek, sztucznie prowokując światowy kryzys gospodarczy. W intencjach jego architektów kryzys ten będzie służył ucieczce narodów do nieodwracalnego Wielkiego Resetu, tym samym zadając ostateczny cios światu, którego istnienie i samą pamięć chcą całkowicie anulować. Ale ten świat, panie prezydencie, obejmuje ludzi, uczucia, instytucje, wiarę, kulturę, tradycje i ideały: ludzi i wartości, które nie działają jak automaty, które nie są posłuszne jak maszyny, ponieważ mają duszę i serca, ponieważ są one połączone duchową więzią, która czerpie swoją siłę z góry, od tego Boga, któremu nasi przeciwnicy chcą rzucić wyzwanie, tak jak Lucyfer na początku czasu ze swoim „non serviam”.

Wiele osób - jak dobrze wiemy - irytuje się tym odniesieniem do zderzenia dobra ze złem oraz stosowania „apokaliptycznych” podtekstów, które według nich drażnią duchy i zaostrzają podziały. Nic dziwnego, że wróg jest rozniewany, że został odkryty, kiedy wierzy, że dotarł do cytadeli, którą chce podbić bez przeszkód. Zaskakujące jest jednak to, że nie ma nikogo, kto by wszczął alarm. Reakcja stanu głębokiego na tych, którzy potępiają jego plan, jest złamana i niespójna, ale zrozumiała. Właśnie wtedy, gdy przy współudziale mediów głównego nurtu udało się uczynić przejście do Nowego Porządku Świata prawie bezboleśnie i niezauważalnie, na jaw wychodzą wszelkiego rodzaju oszustwa, skandale i zbrodnie.

Jeszcze kilka miesięcy temu łatwo było oczerniać jako „teoretyków spiskowych” tych, którzy potępiali te straszne plany, które, jak teraz widzimy, są realizowane w najdrobniejszych szczegółach. Nikt, aż do lutego ubiegłego roku, nie pomyślałby, że we wszystkich naszych miastach obywatele zostaną aresztowani tylko za to, że chcą iść ulicą, oddychać, chcą mieć otwarte interesy, chodzić do kościoła. w niedzielę. Jednak teraz dzieje się to na całym świecie, nawet we Włoszech z pocztówek, które wielu Amerykanów uważa za mały zaczarowany kraj, z jego starożytnymi zabytkami, kościołami, uroczymi miastami i charakterystycznymi wioskami. I podczas gdy politycy są zabarykadowani w swoich pałacach, ogłaszając dekrety, takie jak perscy satrapowie, firmy upadają, sklepy są zamykane, a ludzie nie mogą mieszkać, podróżować, pracować, i modlą się. Katastrofalne psychologiczne konsekwencje tej operacji są już widoczne, poczynając od samobójstw zdesperowanych przedsiębiorców i naszych dzieci, oddzielonych od przyjaciół i kolegów z klasy, którym kazano chodzić na zajęcia siedząc samotnie w domu przed komputerem.

W Piśmie Świętym św. Paweł mówi nam o „tym, który sprzeciwia się” objawieniu się tajemnicy nieprawości, kateconie (2 Tes 2: 6-7). W sferze religijnej tą przeszkodą dla zła jest Kościół, a zwłaszcza papieństwo; w sferze politycznej to ci, którzy utrudniają ustanowienie Nowego Porządku Świata.

Jak widać teraz, ten, który zajmuje Tron Piotrowy, zdradził swoją rolę od samego początku, aby bronić i promować ideologię globalizmu, wspierając program głębokiego kościoła, który wybrał go ze swoich szeregów.

Panie Prezydencie, jasno powiedział pan, że chce pan bronić narodu - jednego narodu pod Bogiem, podstawowych wolności i niepodlegających negocjacji wartości, które są dziś odrzucane i zwalczane. To ty, drogi prezydencie, jesteś „tym, który sprzeciwia się” głębokiemu stanowi (Deep State), ostatecznemu atakowi dzieci ciemności.

Z tego powodu konieczne jest, aby wszyscy ludzie dobra byli przekonani o epokowym znaczeniu zbliżających się wyborów: nie tyle ze względu na ten czy inny program polityczny, ale ze względu na ogólną inspirację waszego działania, która najlepiej odzwierciedla: w tym konkretnym kontekście historycznym - tego świata, naszego świata, który chcą zlikwidować za pomocą blokady. Wasz przeciwnik jest także naszym przeciwnikiem: to Wróg rodzaju ludzkiego, który jest „mordercą od początku” (J 8,44).

Wokół ciebie z wiarą i odwagą gromadzą się ci, którzy uważają cię za ostatni garnizon przeciw dyktaturze świata. Alternatywą jest głosowanie na osobę zmanipulowaną przez głębokie państwo (DS), poważnie zagrożoną skandalami i korupcją, która robi Stanom Zjednoczonym to, co Jorge Mario Bergoglio wobec Kościoła, premier Conte we Włoszech, prezydent Macron we Francji, Premiera Sancheza w Hiszpanii i tak dalej. Szantażowana natura Joe Bidena - podobnie jak w przypadku prałatów „magicznego kręgu” Watykanu - naraża go na pozbawione skrupułów wykorzystanie, pozwalając nielegalnym władzom ingerować zarówno w politykę wewnętrzną, jak i równowagę międzynarodową. Oczywiście jest, że ci, którzy nim manipulują, mają już gotowego kogoś gorszego od niego, którym zastąpią go, gdy tylko nadarzy się okazja.

A jednak pośród tego ponurego obrazu, pozornie niepowstrzymanego postępu „niewidzialnego wroga”, pojawia się element nadziei. Przeciwnik nie umie kochać i nie rozumie, że nie wystarczy zapewnić powszechnego dochodu lub anulować kredyty hipoteczne, aby podporządkować sobie masy i przekonać je do piętnowania jak bydło. Ten lud, który zbyt długo znosił nadużycia nienawistnej i tyrańskiej władzy, odkrywa na nowo, że ma duszę; rozumie, że nie chce zamienić swojej wolności na ujednolicenie i unieważnienie swojej tożsamości; zaczyna rozumieć wartość więzi rodzinnych i społecznych, więzi wiary i kultury, które łączą uczciwych ludzi. Ten wielki reset jest skazany na niepowodzenie, ponieważ ci, którzy to zaplanowali, nie rozumieją, że wciąż są ludzie gotowi wyjść na ulice, aby bronić swoich praw, chronić swoich bliskich, dawać przyszłość swoim dzieciom i wnukom. Niwelowanie nieludzkości projektu globalistycznego rozpadnie się żałośnie w obliczu zdecydowanego i odważnego sprzeciwu dzieci Światła. Wróg ma po swojej stronie szatana, Tego, który tylko umie nienawidzić. Ale po naszej stronie mamy Pana Wszechmogącego, Boga armii ustawionych do walki i Najświętszej Dziewicy, która zmiażdży głowę starożytnego Węża. „Jeśli Bóg jest z nami, kto może być przeciwko nam?” (Rz 8,31).

Panie Prezydencie, doskonale zdajesz sobie sprawę, że w tej kluczowej godzinie Stany Zjednoczone Ameryki są uważane za mur obronny, przed którym rozpętana została wojna wypowiedziana przez zwolenników globalizmu. Zaufajcie Panu, umocnieni słowami apostoła Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Bycie narzędziem Boskiej Opatrzności to wielka odpowiedzialność, za którą z pewnością otrzymacie wszystkie łaski

stanu, jakich potrzebujecie, ponieważ są one gorąco prześlągane za was przez liczne osoby, które wspierają was swoimi modlitwami.

Z tą niebiańską nadzieją i zapewnieniem mojej modlitwy za was, za pierwszą damę i za waszych współpracowników, z całego serca przesyłam wam moje błogosławieństwo.

Niech Bóg błogosławi Stany Zjednoczone Ameryki!

+ *Carlo Maria Viganò*

Tit. Arcybiskup Ulpiana,

były nuncjusz apostolski w Stanach Zjednoczonych Ameryki